

# Marek Rewizorski

---

"Polityka zagraniczna. Aktorzy –  
potencjały – strategie", red. Teresa  
Łoś-Nowak, Warszawa 2011 :  
[recenzja]

---

Rocznik Integracji Europejskiej nr 6, 398-400

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

i/lub reforma traktatowa sankcjonująca dzisiejsze reformy zacieśniające współpracę m.in. w gronie państw eurogrupy<sup>5</sup>.

Rekomendowana książka zawiera interesujący zbiór wielu punktów widzenia ukazujących UE jako jednego z wielu aktorów na arenie politycznych i gospodarczych stosunków międzynarodowych. Większością prezentowanych tez wpisuje się we wspólnotową narrację o UE. Autorzy mogą nie dostrzegać, że jednym z efektów kryzysu jest powrót do propaństwowej narracji o Europie, w której wezwania do solidarności europejskiej nie zawsze są wystarczająco słyszalne. Nie zmienia to faktu, że wartością dodatnią książki jest jej interdyscyplinarność i dobrze dobrane instrumentarium badawcze oraz rzetelna analiza naukowa. Treść całej książki, jak i jej poszczególne rozdziały mogą posłużyć do przygotowania dobrej kwerendy na potrzeby pracy magisterskiej, lub też mogą stanowić materiał źródłowy na seminarium naukowe poświęcone przyszłości UE.

MIKOŁAJ J. TOMASZYK

***Polityka zagraniczna. Aktorzy – potencjały – strategie*, red. Teresa Łoś-Nowak, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011, ss. 575.**

Stephen M. Walt, badacz stosunków międzynarodowych uznawany za przedstawiciela szkoły neorealistycznej, w jednym ze swoich często cytowanych artykułów<sup>1</sup> zapytuje, dlaczego osoby odpowiedzialne za tworzenie podstaw polityki zagranicznej oraz jej praktycy powinni zwracać uwagę na studia poświęcone tej problematyce. Szukając odpowiedzi, zauważa on, że istnieje silna więź łącząca świat teorii i ontologii. Teoria to „okulary”, przez które patrzymy na otaczający nas świat. Pozwala ona politykom wyselekcjonować z „lawiny informacyjnej” najistotniejsze wiadomości, dzięki czemu mogą oni podejmować właściwe decyzje polityczne. Jednocześnie teoretycy, odpowiedzialni za koncepcyjne ukształtowanie podstaw polityki zagranicznej, nie są w stanie tego dokonać bez odpowiedniej znajomości szeregu procesów i zjawisk zachodzących w realnym, otaczającym ich świecie.

Zagadnienie przedstawienia teoretycznych i ontologicznych podstaw polityki zagranicznej poszczególnych państw, przy uwzględnieniu dryfu w systemie międzynarodowym w kierunku podmiotów nieterytorialnych, podejmuje Teresa Łoś-Nowak w dziele *Polityka zagraniczna. Aktorzy – potencjały – strategie*. Wraz z grupą badaczy wywodzących się z rozmaitych ośrodków akademickich, m.in. z Wrocławia, Warszawy, Torunia, Olsztyna, Lublina i Gdańska prezentuje ona śmiałą i oryginalną wizję odejścia od schematycznego opisywania systemu międzynarodowego wyznaczanego przez metaforę „Westfalii” jako hipotezy genezy w nauce o stosunkach międzynarodowych<sup>2</sup>. Wychodząc poza „granice” wyznaczone państwowocentryczną wizją stosunków międzynarodowych, zauważa: „... z teoretycznego punktu widzenia jest jasne, że polity-

<sup>5</sup> Jest to również jedna z konkluzji spotkania Grupy Refleksji w Palmie na Majorce. Gospodarz spotkania min. J. M. G. Margallo przypomniał, że nadszedł czas na odnowę UE i ma nadzieję na lepszy efekt niż miało to miejsce w Maastricht czy w Rzymie. Nadszedł czas na powstanie rządu gospodarczego Europy, który będzie bronił i państw, i wspólnej waluty. UE zdaniem Margallo powinna dążyć do bezpośrednich wyborów przewodniczącego KE. EurActiv z dnia 23.07.2012 r.

<sup>1</sup> S. M. Walt, *International Relations: One World, Many Theories*, „Foreign Policy”, No. 110, Special Edition: Frontiers of Knowledge (Spring, 1998), s. 29–46.

<sup>2</sup> A. Gałganek, „Westfalia” jako hipoteza genezy w nauce o stosunkach międzynarodowych, w: *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Lublin 2008, s. 23.

ka zagraniczna wiąże się z państwem [...], w praktyce jednak nie do końca jest to tak oczywiste” (s. 13–14). Istnieje bowiem wiele przesłanek świadczących o wpływie korporacji transnarodowych i organizacji międzynarodowych na politykę zagraniczną państw. Wychodząc od tego założenia, T. Łoś-Nowak w dwóch rozdziałach otwierających książkę stopniowo buduje teoretyczne ramy rozważań poświęconych polityce poszczególnych państw i innych podmiotów wpływających na ich politykę zagraniczną. Zastanawiając się nad istotą polityki zagranicznej, ukazuje jej podstawowe nurty i modele polityczne (realizm, modernizm, postmodernizm). Rysuje przy tym podział na politykę zagraniczną jako funkcję przynależną państwu i politykę międzynarodową – obejmującą wszystkie formy aktywności podmiotów nieterytoryalnych, w tym korporacji transnarodowych oraz Unii Europejskiej. Dostrzegając, że „obie polityki” są ważnym „fragmentem rzeczywistości międzynarodowej” (s. 29), dochodzi ona do wniosku, że w postwestfalskim, czy jak chce Marek Pietraś – „późnowestfalskim”<sup>3</sup> ładzie międzynarodowym, państwo przestało być kulą bilardową toczącą się po koleinach systemu międzynarodowego. Zostało bowiem „wpisane” w sieć powiązań międzynarodowych. Stąd zewnętrzna funkcja państw w coraz większym stopniu zaczyna przypominać politykę międzynarodową niż zagraniczną, w której zachowanie państw zależy w głównej mierze od „wewnętrznej struktury procesu decyzyjnego i struktury systemu międzynarodowego” (s. 45).

W części teoretycznej książki spójnie i przejrzyście prezentuje się, oprócz wspomnianych wyżej zagadnień, kwestię uczestnictwa w polityce międzynarodowej i zagranicznej, pozycję państwa w systemie międzynarodowym, potrzeby, interesy i cele państwa w polityce zagranicznej. Rozważania prowadzone są w głównej mierze na gruncie neorealizmu i neoliberalizmu. Szkoda jednak, że nie zdecydowano się rozszerzyć spojrzenia teoretycznego, wykorzystując dorobek konstruktywizmu, który stopniowo, od lat 80. ubiegłego stulecia staje się coraz ważniejszym nurtem w nauce o stosunkach międzynarodowych.

Pozostałe części pracy Autorzy poświęcili analizie polityki zagranicznej supermocarstw, mocarstw i mocarstw *in statu nascendi* (USA, Rosja, Chiny, Niemcy, Brazylia, Indie, Japonia, Unia Europejska, korporacje międzynarodowe), państw średniego rzędu (Polska, Ukraina, Turcja, Szwecja, Izrael, RPA) oraz państw małych i minipaństw (Czechy, Gruzja, Urugwaj, Senegal, Singapur, Liechtenstein, Surinam).

Najciekawszą wydaje się być część ukazująca politykę zagraniczną prowadzoną przez największe państwa. W tekście poświęconym USA, Justyna Zając umiejętnie ukazuje stopniową zmianę pozycji międzynarodowej Stanów Zjednoczonych, które zachowując prymat w wymiarze militarnym, w dziedzinie gospodarczej dzielą go z innymi podmiotami międzynarodowymi: Unią Europejską, Japonią i Chinami (s. 80). Te ostatnie, jak słusznie podkreśla Autorka, są jeszcze dalekie od zastąpienia USA w roli hegemonu światowego. Andrzej Czajkowski, wychodząc od dramatycznych zmian w stosunkach międzynarodowych, które nastąpiły wraz z końcem zimnej wojny, rysuje obraz Rosji, przedstawiając kolejne etapy jej polityki zagranicznej. Na uwagę zasługują rozważania Autora na temat rosyjskiego neoimperializmu. Zdaniem A. Czajkowskiego, „neoimperializm można [...] rozpatrywać jako dążenie Rosji do dominacji na terenie postsowieckim, przy czym nie na całym” (s. 89). Słusznie zauważa on, że „Rosja w dającej się przewidzieć perspektywie nie jest w stanie odzyskać utraconej wielkości w znaczeniu tej z czasów radzieckich” (s. 103). W części dzieła dotyczącej mocarstw dużo miejsca poświęca się także tzw. rynkom wschodzącym (ang. *emerging markets*) na czele z Chinami, Indiami i Brazylią. Joanna Marszałek-Kawa w interesujący sposób prezentuje chińską drogę do supermocarstwowości, a Marcin Gawrycki wskazuje na Brazylię jako mocarstwo regionalne (s. 149). Analizie poddano także Indie jako mocarstwo, które uwikłane jest w konflikt z Pakistanem o Kaszmir, z Chinami w Zatoce Bengalskiej, a także z Bangladeszem i Nepalem, co sprawia, że subsystem

<sup>3</sup> *Późnowestfalski ład międzynarodowy*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Lublin 2008.

bezpieczeństwa Azji Południowej trudno uznać za stabilny. Na szczególną uwagę zasługują również dwa rozdziały poświęcone tzw. podmiotom nieterytorialnym jako mocarstwom. W oryginalnym ujęciu Ryszarda Zięby, polityka zagraniczna prowadzona przez Unię Europejską może być postrzegana przez pryzmat: ekonomii jako „wspólnotowa polityka zagraniczna” (s. 217), polityki jako „Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa” (s. 223) oraz w kontekście polityczno-militarnym jako „Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony” (s. 229). W równie ciekawym tekście Katarzyna Marzęda-Młynarska zastanawia się nad znaczeniem korporacji międzynarodowych w polityce międzynarodowej, które określa mianem „nowego fenomenu”. Z poglądem tym można się zgodzić jedynie częściowo bowiem, jak zauważa sama Autorka, „ich [korporacji międzynarodowych – M.R.] »debiut« w badaniach na gruncie stosunków międzynarodowych przypadł na lata 70. XX wieku” (s. 236). Z kolei niewątpliwym atutem tej części pracy jest zaprezentowanie wielowymiarowego wpływu korporacji transnarodowych na politykę międzynarodową (s. 245–256).

W części III i IV niniejszego działu podjęto wysiłek zanalizowania polityki zagranicznej państw średniego rzędu oraz państw małych i minipaństw. Na szczególną uwagę zasługuje ukazanie Polski, również w kontekście polityki Partnerstwa Wschodniego, zawieszzonego między prometeizmem a mesjanizmem (283–285), Turcji stojącej „w rozkroku” między Wschodem a Zachodem i Izraela. Szkoda jednak, że w tej grupie państw nie znalazł się Iran, państwo niewątpliwie znaczące, uznawane za przeciwwagę w regionie dla ambicji Izraela. W ostatnim rozdziale scharakteryzowano politykę zagraniczną państw małych i minipaństw. Skupienie się na państwach różnorodnych pod niemal każdym względem, jak: Czechy, Gruzja, Senegal czy Liechtenstein należy uznać za zabieg właściwy, pozwalający czytelnikowi na wyrobienie perspektywy porównawczej.

Dzieło pod redakcją T. Łoś-Nowak prezentuje się jako praca staranna. Została zaopatrzona we wprowadzenie, część merytoryczną składającą się z czterech części, podsumowanie, rozległą bibliografię oraz indeks ułatwiający pracę z tekstem. Warto też zaznaczyć, że poszczególne rozdziały kończą się podsumowaniami, co systematyzuje wiedzę i pozwala na dokonanie koniecznych uogólnień.

Należy też zauważyć, że dzieło Teresy Łoś-Nowak wyróżnia się występowaniem tzw. *novum*. Na nowatorski charakter książki wpływa nie tylko jej przemyślana struktura, ale także umiejętne połączenie teorii i ontologii oraz wyjście poza tradycyjne postrzeganie polityki zagranicznej możliwe dzięki podkreśleniu znaczenia polityki międzynarodowej. Doceniając walory prezentowanej książki, należy zauważyć, że stanowi ona kolejny etap budowy polskiej szkoły myślenia o stosunkach międzynarodowych. Dzięki uwzględnieniu szerokiego spektrum zagadnień można ją uznać za lekturę obowiązkową dla studentów, naukowców oraz praktyków zajmujących się lub zainteresowanych polityką zagraniczną.

MAREK REWIZORSKI

**Janusz Józef Węc, *Traktat liżboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007–2009*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2011.**

Integracja europejska, to bardzo złożony proces, trwający w formie jaką dziś znamy od pierwszych lat po II wojnie światowej. Począwszy od różnych powojennych planów i koncepcji integracyjnych stworzonych przez europejskie elity społeczne i polityczne, poprzez powstanie Wspólnot Europejskich aż po utworzenie Unii Europejskiej, proces ten nigdy nie był statyczny, a wręcz przeciwnie – ulegał ciągłym modyfikacjom i kierował się własną wewnętrzną dynamiką.